



Liturgia Sacra 3-4 (1995) 197-204

ALICJA KARŁOWSKA-KAMZOWA

OBRAZOWA ŚWIADOMOŚĆ RELIGIJNA W PÓŻNOŚREDNIOWIECZNYCH MODLITEWNIKACH DRUKOWANYCH

W epoce dojrzałego i późnego średniowiecza wyobrażano w sztukach monumentalnych syntetycznie wizję całej nauki Kościoła. Programy, które kiedyś nazwałam katechetycznymi, a które w literaturze przedmiotu często określane są jako *Biblia Pauperum*, prezentowały prawdy o stworzeniu, grzechu, odkupieniu i sądzie. Realizowano je w rzeźbie na elewacjach katedr lub bazylik (we Włoszech), w witrażownictwie i malarstwie ściennym we wnętrzach kościelnych. Ozdabiały przedmioty związane bezpośrednio z liturgią: nastawy ołtarzowe, relikwiarze, szaty i naczynia oraz księgi chórowe. Programy mogły być rozwijane szeroko dla środowisk uczonych, lub skracane np. w malowidłach zdobiących jednonawowe kościoły parafialne na obrzeżach łacińskiego kręgu kulturalnego. W średniowieczu Kościół posługiwał się obrazami w edukacji wiernych.

Modlitewniki prywatne są ważnym źródłem dla poznania mentalności wiernych epoki średniowiecznej. Teksty wybranych fragmentów ewangelii,

psalmów, hymnów, litanii i rozmaitych okazjonalnych modlitw były podstawą wyboru słów, którymi zwracano się do Boga w wielokrotnie ponawianych modlitwach. Wyobrażenia figuralne złączone z często odmawianymi tekstami, przez bliskość i częstotliwość oglądania przyswajały wiernym obrazową wizję prawd religijnych. Teksty modlitewników analizowano jako źródło do poznania religijności określonych osób lub grup społecznych¹. Zachowane w nich wyobrażenia były przedmiotem studiów nad twórczością malarzy lub środowisk warsztatowych, w których modlitewniki zdobiono ręcznie lub metodami graficznymi. Wpływ fundatorów na rodzaj i poziom dekoracji badano od dawna, tym bardziej, że zawierały one niekiedy ich wizerunki, nawet portretowe².

W literaturze przedmiotu nie postawiono jednak zasadniczego pytania, w jaki sposób wyobrażenia umieszczane w rękopiśmiennych i drukowanych modlitewnikach związane były z religijnością laików. Modlitewniki luksusowe, iluminowane w XIII wieku, także i u nas³ tworzono dla dworskich elit ówczesnego społeczeństwa. Pierwotnie były to najczęściej psalterze, w ciągu XIV wieku przekształcone drogą ewolucji w Godzinki. Zawierały rozmaite teksty podzielone na liturgię godzin. Z Godzinkami o NMP połączona była seria przedstawień z dzieciństwa Chrystusa, a na końcu umieszczano przedstawienia śmierci lub koronacji Maryi. Godzinki pasyjne rozpoczynał wizerunek Ukrzyżowania lub Chrystusa w Ogrójcu, a Godzinki o Duchu Św. przedstawienie zesłania Ducha Św. Seria ilustracji dla psalmów pokutnych odnosiła się do Dawida, a modlitwy za zmarłych uzupełniano przedstawieniami śmierci, pochówku, modlitw za zmarłych, dusz czyścicowych, itp. Modlitwy do świętych ilustrowano ich wizerunkami, podobnie jak wybrane teksty Ewangelii poprzedzane były przedstawieniami ewangelistów, lub ich symbolami. Ten typowy materiał ilustracyjny bywał rozwijany lub skracany, zawsze jednak seria

¹ U. Borkowska. *Królewskie modlitewniki. Studium z kultury religijnej epoki Jagiellonów (XV i początek XVI w.)*. Lublin 1988; B. Kürbis. *Modlitwy księżnej Gertrudy z Psalterium Egberti*. W: *Na progach historii*. Poznań 1994 s. 250-259.

² Odbyły się liczne wystawy prezentujące modlitewniki. Obszerne katalogi zawierają odniesienia do wcześniejszej literatury. Por. najnowsze: J. M. Plotzek. *Andachtsbücher des Mittelalters aus Privatbesitz. Katalog zur Ausstellung im Schnütgen-Museum, Köln 1987*; G. Morello. *Die schönsten Studentenbücher aus der Bibliotheca Apostolica Vaticana*. Zürich 1988; A. Karłowska-Kamzowa, L. Wetesko, J. Wiesiołowski. *Średniowieczna książka rękopiśmienna jako dzieło sztuki. Katalog wystawy*. Gniezno 1993; F. Avril, N. Reynaud. *Les manuscrits a peintures en France 1440-1520. Bibliothèque Nationale, l'exposition 1993/94*. Paris 1993 (bardzo liczne przykłady i bogata literatura).

³ A. Karłowska-Kamzowa. *Rola klasztorów w rozwoju gotyckich rękopisów iluminowanych w Polsce*. W: *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*. Opole 1995 s. 283-285.

ilustracji z życia Chrystusa i Maryi włączona w liturgię godzin tworzyła zasadniczy człon wyobrażeń figuralnych⁴. W godzinkach drukowanych w Paryżu od ostatniego dziesięciolecia XV wieku, a szczególnie obficie w pierwszej połowie XVI stulecia - na marginesach niektórych edycji umieszczano niewielkie obrazki ilustrujące prawdy wiary w sposób narracyjny. Nie wiązały się z tekstem modlitewników, dodawali je zapewne wydawcy dla zwiększania atrakcyjności książeczek drukowanych na sprzedaż⁵. Paryż zdominował inne środowiska. Drukowano tam Godzinki dla wszystkich diecezji francuskich, niektórych angielskich, niderlandzkich i sporadycznie niemieckich⁶. Na kartach tytułowych informowano o zawartości książek, które mogły posiadać także spisy rzeczy. W latach 1486-1500 wydano 78 różnych wydań Godzinek w Paryżu, w samym roku 1501 było ich 34, a na przykład w roku 1515 aż 39⁷. Specjalizowali się w tego rodzaju produkcji wydawcy: Antoni Verard, Simon Vostr, trzej bracia Hardouin oraz Theleman Kerwer. W edycji z roku 1486 Antoni Verard informował, że Godzinki wydawane na mocy przywileju królewskiego mają służyć nauczaniu "dobrych katolików"⁸. Serie wyobrażeń umieszczane na marginesach Godzinek układano albo w sekwencjach tematycznych, albo luźno wybierano poszczególne sceny lub wizerunki osób, zestawiając z motywami florystycznymi, zoomorficznymi czy fantastycznymi, by od progu XVI wieku włączyć ornamentykę renesansową pochodzenia włoskiego. Cykle nauczające⁹ mogły zawierać obrazy: stworzenia świata, człowieka, grzech pierworodny, wygnanie z raju, żywot Chrystusa, apokalipsę, obrazy plag poprzedzających

⁴ Informacje w języku polskim czytelnik znajdzie w: U. Borkowska. *Królewskie modlitewniki*, j.w. I s. 43-64. Autorka relacjonuje informacje zawarte w literaturze obcej.

⁵ A. Karłowska-Kamzowa. *Die Rezeption von Dürers "Apokalypse" in der französischen Druckgraphik des frühen XVI Jh.* W: *Wiener Jahrbuch für Kunstgeschichte XLVI/XLVII*. 1993/94 s. 267-273 il. 437-440. Ta sama: *Książka także do oglądania. Ze studiów nad drukowanymi modlitewnikami paryskimi przelotom wieku XV/XVI*. Lublin (w druku).

⁶ Ciagle aktualne jest pomnikowe dzieło A. Claudin. *Histoire l'imprimerie en France au XV^e et au XVI^e siecle*. Paris 1900 T. I i II; A. Labarre. *Le phenomene des livres d'heures*. W: *Histoire de l'edition francais*. Paris 1982 s. 212-214.

⁷ B. Moreau. *Inventaire chronologique des editions parisiennes du XVI^e siecle*. Paris 1972.

⁸ *Catalogues des Livres James Rotschild*. Paris 1884 s. 13 syg. 22 (I.5.7) "A la louenge de dieu de sa tressaince et glorieuse mese a l'edification de tous bon catholiques furent commences cespresents heures par comendemet du roy nostre sire pour antoyne Verard libraire" - pisownia oryginalna z wydania w 1486 roku. Egzemplarz znajduje się w Biblioteque Nationale. Departament Rękopisów - kolekcje Rotschilda (syg. j. w.).

⁹ Studia nad Godzinkami między innymi także drukowanymi prowadziłam w Paryżu wiosną 1994 r., ale także wcześniej we Wiedniu, Rennes, Berlinie, Rzymie i w Szwecji. Wymieniam egzemplarze, które miałam osobiście w rękach.

koniec świata, sąd ostateczny¹⁰ Dla celów moralizatorskich dodawano historii starotestamentowe: o Józefie, Judycie, Synu Marnotrawnym, Zuzannie oraz wyobrażenia Sybill¹¹ Ponadto całość niekiedy uzupełniały serie przedstawień sakramentów, a także tańca śmierci, personifikacje grzechów głównych lub wyobrażenia śmierci zabijającej ludzi różnych stanów oraz seria wyobrażeń cudów dokonywanych za przyczyną NMP. Podstawowe prawdy głoszone przez Kościół o stworzeniu, grzechu, odkupieniu i sądzie zostały zawarte w seriach drobnych opowiadań obrazowych. Niekiedy dodawano objaśnienia w języku francuskim. Sama instytucja Eklezji wyobrażana została na specjalnej rycinie uzupełniającej modlitwę do Trójcy Św. Ukazano dwór niebieski w układzie hierarchicznym, a poniżej gotycki kościół i klęczących wokół niego: duchownych z papieżem i świeckich z cesarzem na czele¹² Geneza tego ujęcia sięga ilustracji dzieła św. Augustyna: "O państwie Bożym", częstych w iluminatorstwie gotyckim. To paryskie nauczanie obrazowe indywidualnych wiernych jest godne uwagi. Obok licznych wątków świeckich¹³, zawartych w tych niemal masowo produkowanych książkach, przesłanie obrazowe Kościoła adresowane było do wiernych nauczanych racjonalnie. Znajomość Nowego ale i Starego Testamentu musiała być znaczna, jeżeli cykle ilustracji nie zawsze uzupełniano podpisami. Drugim rysem była fascynacja śmiercią. Taniec Śmierci w Godzinkach drukowanych w 1520 roku przez Simona Vostra (Uppsala. BU. var 2) ukazano na 66 drobnych kompozycjach.

Powstaje pytanie: w jaki sposób zdobiono modlitewniki na ziemiach polskich u schyłku średniowiecza. jakie wyobrażenia oddawano do rąk wiernych w naszym kraju?

Modlitewniki luksusowe tworzone dla dam z elit dworskich występowały w Polsce od XIII wieku, jednak z produkcją dla szerokiego odbiorcy spotykamy się dopiero w początkach XVI wieku¹⁴ Wprowadzenie druku miało znaczenie

¹⁰ Theleman Kerver, Paryż, wydanie z 1505 roku (Paryż. BN. Velins 1509), 1506 (Bib. Ap. Vaticana. St. Ross 7273 oraz Paryż BN Velins 1510).

¹¹ Simon Vostr, Paryż, wydanie z ok. 1510 roku (Uppsala. Bibl. Uniw. Rar UTL 4).

¹² W wymienionych wyżej Godzinkach Simona Vostra (Uppsala. BW-Rar. UTL 4) oraz w Godzinkach tej samej oficyny z ok. 1508 roku (Paryż BN, Velins 1657).

¹³ W kalendarzach nie tylko ukazywano prace rolne i znaki zodiaku, ale także zabawy rozmaite i polowania. Te ostatnie sceny powtarzano na marginesach przy tekstach modlitewnych. W Godzinkach Simona Vostra (ostatnie z wymienionych w przypisie 19) wprowadzono 24 drobne ilustracje Tryumfu Cesara, skopiowane ze sztychów słynnego włoskiego artysty Andrea Mantegna. Z kontekstu wynika, że uważano go za bohatera pozytywnego, jak postaci ze Starego Testamentu.

¹⁴ Przegląd prezentuje: T. Borcz. *Polskie modlitewniki XV i XVI stulecia*. Studia Pelplińskie I 1969 s. 75-84.

kluczowe. Około roku 1514 Biernat z Lublina przetłumaczył modlitewnik zatytułowany: "Hortulus Animae", który wydał z ilustracjami w Krakowie Florian Ungler. Modlitewnik był przedmiotem szczegółowej analizy L. Biernackiego¹⁵. Zwraca on uwagę, że teksty składające się na "Hortulus Animae" są wysoce pokrewne do zbioru zatytułowanego "Horae Beate Mariae Virginis", popularnego we Francji i krajach od niej zależnych. "Hortulus" zawierał Horae: de s. Crucis, Horae de S. Spiritu, Horae compassionis BMV, fragmenty ewangelii z opisem męki Chrystusa oraz wielką liczbą rozmaitych modlitw. Autor cytowanej monografii szczegółowo przedstawił pochodzenie tekstów oraz dokonuje, na podstawie wydań późniejszych, rekonstrukcji części ilustracyjnej pierwotnego Hortulusa polskiego. Pierwowzorem dla niego były wydania norymberskie oficyny Kobergera z lat 1510-13 ozdobione drzeworytami Hansa Baldunga Grüna¹⁶. Pierwsze Unglerowskie wydanie nie zachowało się w całości. L. Biernacki omawia edycję z 1636 roku z oficyny Piotrowczyka, które posiadało 79 ilustracji. Od nr 20 do nr 62 oraz nr 3 - to przedstawienia świętych. Piękne łaćńskie wydanie "Hortulus Animae" - dzieło oficyny Marcina Scharffenberga z 1533 roku (Kórnik. B.K. Q Cim 103) posiada podobny układ ilustracji. Liturgia Godzin "swoich" typowych ilustracji nie posiada. Po kilku wyobrażeniach pasyjnych następuje seria wyobrażeń świętych: Ojców Kościoła ze symbolami Ewangelistów, apostołów, męczenników (ze świętymi: Wojciechem i Stanisławem), wyznawców oraz niewiast i dziewic. Przedstawienia z życia Chrystusa umieszczono później w układzie głównych świąt roku kościelnego. Na końcu umieszczono przedstawienie spowiedzi i komunii świętej. Do psalmów pokutnych dołączono przedstawienie Dawida przyglądającego się Betsabe, która zanurza nogi w sadzawce¹⁷.

Dominacja przedstawień świętych w tych książkach musiała spotkać się z uznaniem nabywców. W tej samej oficynie Marcina Scharffenberga w Krakowie wydano w 1546 roku Godzinki Horae Beate Mariae Virginis (Kórnik. BK. Cim Q 461) ilustrowane w analogiczny sposób. Ukrzyżowanie,

¹⁵ L. Biernacki. *Pierwsza książka polska*. Lwów 1918.

¹⁶ j.w. s. 15 il. s. 410-415.

¹⁷ To wyobrażenie wywodzi się z iluminowanych rękopiśmiennych Godzinek francuskich. Naga Betsabe zanurzona w sadzawce, której służebnice przynoszą dary od króla Dawida ukazwanego w oddali - była bardzo popularnym przedstawieniem właśnie w tamtym środowisku. W edycjach drukowanych dla Simona Vostra w Paryżu od końca XV wieku weszła do repertuaru dekoracyjnego popularnych modlitewników francuskich. W Polsce - to złagodzone obyczajowo wyobrażenie (Betsabe jest ubrana) na ogół nie występuje. Nie ma w znanych Godzinkach rękopiśmiennych z XV i XVI wieku, brak go w Hortulusie polskim (wg opisu rekonstrukcyjnego L. Biernackiego j. w. s. 78-80, nie ma w Godzinkach z oficyny Scharffenberga. Kórnik BC. Cim. Q 461).

Pieta, św. Weronika z chustą, Chrystus w Ogrodzie Oliwnym to pierwsze kompozycje. Dalej symbole Ewangelistów związane z fragmentami ich tekstów, Dawid klęczący przed Bogiem na wstępie psalmów pokutnych i Matka Boska Bolesna związana z tekstem odpowiednich modlitw odnoszących się do jej współcierpienia. Godzinki do NMP nie posiadają dekoracji figuralnych. Czterdzieści wizerunków świętych nadaje charakter materiałowi wizualnemu. Nieliczne sceny z dzieciństwa Chrystusa: Zwiastowanie, Narodzenie, Nawiedzenie, Pokłon Trzech Króli oraz Zmartwychwstanie umieszczono w układzie roku kościelnego. Dodano do modlitw za zmarłych przedstawienie dusz czyśćcowych w ogniu. Dekoracje marginalne książeczki zdradzają inspiracje francuskie, choć w obecnym stanie badań trudno orzec czy z pierwszej ręki¹⁸. Wiadomo jednak, że oryginalne francuskie Godzinki docierały do Polski w XVI wieku, jak świadczy o tym niezmiernie ciekawy egzemplarz tzw. Godzinek Jana Zamoyskiego (Warszawa, BN. Inc. Q 335¹⁹). Typowe serie ilustracji związane z liturgią godzin występowały w rękopiśmiennym modlitewniku księcia Ziębickiego (Wiedeń, ÖNB) z 1502 roku oraz modlitewniku królowej Bony (Oxford Douce 40/21, 614) z 1527/28. Rezygnacja z takich wyobrażeń w edycji popularnej Scharffenberga z 1546 roku wynikała zapewne z woli upodobnienia dekoracji do wcześniejszych wydań modlitewników o sprawdzonej popularności.

W porównaniu do drukowanych wydań paryskich obrazy prawd wiary głoszonych przez Kościół zdają się być ogromnie uproszczone. Nieliczne sceny z Dzieciństwa i Pasji Chrystusa zdominowane są galerią świętych²⁰. Brak wizji tryumfu Maryi, przedstawienia Kościoła-instytucji. Brak również wizji eschatologicznych, opowiadań wyjętych ze Starego Testamentu. Przedstawienia czynności sakramentalnych duchownych są rzadkością. Ilustracje modlitewników dostosowano do potrzeb lokalnych. W łacińskim wydaniu "Hortulusa" z oficyny "Sharffenberga" z Krakowa znajdują się ładne, oryginalne wizerunki św.

¹⁸ A. Karłowska-Kamzowa. *Dekoracje drukowanych modlitewników z pierwszej połowy XVI wieku w zbiorach Kórnickich*. Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej XXIII 1993 s. 71-73.

¹⁹ Biblioteka Narodowa, Katalog rękopisów, seria III, Zbiory Biblioteki Ordynacji Zamoyskich. T. III s. 78.

²⁰ Edycje drukowane przez Scharffenberga w Krakowie wzorowane były na Hortulus animae drukowanych w Norymberdze por. M.C. Oldenburg. Hortulus animae [1494] 1523, Bibliographie und Illustration. Hamburg 1973. Drukarze posługiwali się klockami drzeworytniczymi z Norymbergii, ale czasem je zmieniali, uzupełniali o wątki polskie, przystosowując do potrzeb miejscowych. Układ modlitewnika i jego ilustracje odpowiadały wiernym. Rezygnacja z serii ilustracji związanych z liturgią godzin (wg wzorów godzinek francuskich) musiała być świadoma. Jak wspomniałam niektóre godzinki rękopiśmienne tworzone w naszym kraju je posiadały.

Wojciecha i św. Stanisława, a w Godzinkach z 1546 roku dodano jeszcze św. Jadwigę. Świadczy to również o odnoszeniu się do potrzeb wiernych nabywców modlitewników. Wizja Kościoła - wspólnoty Boga i wiernych, którą im ukazywano i która im najwidoczniej odpowiadała, była swojska, w "ludzkiej" prostocie. Nie odwoływano się ani do znajomości tekstów Starego Testamentu, Apokalipsy, czy traktatów moralizatorskich (np. *Ars Moriendi*). Nie wprowadzano wizerunków Eklezji wywodzących się z komentarzy teologicznych czy bardziej wyrafinowanej tradycji obrazowej. Wydawcy drukowali modlitewniki na własne ryzyko. W Krakowie starali się o przywileje królewskie na wyłączność takich wydań w ciągu kilku lat. Mieli zapewniony dochód, o ile wierni książeczki te kupowali. W przeciwieństwie do Francji, Anglii i Niderlandów nie było u nas, poza elitami dworskimi i duchownymi, szerszej tradycji posiadania iluminowanych Godzinek rękopiśmiennych. Tym bardziej interesująca jest popularność modlitewników drukowanych u nas w pierwszej połowie XVI wieku. Poucza o tym praca L. Biernackiego. Jego ustalenia warto by wzbogacić informacjami o ilustrowanych modlitewnikach łacińskich, które również publikowano. Na pewno jednak wiadomo, że wydawcy utrafili w zapotrzebowanie społeczne. Ich dzieła przynoszą informacje o wizerunku Kościoła i jego nauce, który żył w świadomości ówczesnych wiernych.

Obecnie modlitewniki prywatne przestały być popularne. Książka do nabożeństwa nie wszędzie służy do nawiązania osobistych kontaktów z Bogiem. Narzędzie pogłębiania wiary stwarzane w dojrzałym i późnym średniowieczu już nie funkcjonuje (pewien wyjątek stanowi Śląsk). Nie przestaje jednak być źródłem do poznania etapów kształtowania się obrazowej świadomości świeckich w Kościele.



rear po-
sidere ce-
ternam.
Amē. †
Fuit ho-
mo mis-
sus a deo
Cui no-
men erat
Joānes.

Oratio.

O m-
ni-
potēs
sempiter-
ne deus:
da cordi-
bus nr̄is

illam tuarū rectitudinē semitarum
quā beati Joannis b̄p̄tiste vox cla-
mantis in deserto edocuit. Per do-
minum nostrū Jesum christum filiū
tūū q̄ tecū vivit ⁊ regnat in unitate
sp̄s̄s̄cti deus. Per oīa secl̄a sec. A.